

APLIKACJA NOTARIALNA WCZORAJ I DZIŚ

Joanna Greguła*

Wstęp

Drodzy Przyjaciele,

Po czterdziestu latach pracy jako notariusz mogę z całą pewnością stwierdzić, że mój stosunek do notariatu jest jak miłość matki do swoich dwojga dzieci – jednego – dającego jej powód do dumy, oraz drugiego – trudnego, sprawiającego problemy, którego mimo wszystko kocha się tak samo.

Od wielu lat, w ramach działalności samorządowej zajmuję się szkoleniem aplikantów, zarówno jako patron wielu aplikantów, jako wykładowca oraz obecnie jako kierownik szkolenia.

Początki działań stawiającego pierwsze kroki samorządu notarialnego, w nowej rzeczywistości, a następnie nabywającego doświadczenia w zakresie szkolenia aplikantów w oparciu o ustawę z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie, choć niedoskonałe, niewątpliwie w ówczesnych realiach dobrze przygotowywały aplikantów do wykonywania zawodu notariusza. Patrząc na to z sentymentem i łezką w oku. Ci z Państwa, którzy odbywali aplikację w latach dziewięćdziesiątych lub na początku nowego tysiąclecia, dobrze wiedzą, co mam na myśli. Niewielkie grupy aplikantów,

kameralne zajęcia w siedzibie Izby Notarialnej w Krakowie, autorskie programy aplikacji umożliwiające kontakt z wybitnymi notariuszami, prawnikami innych specjalności oraz innymi ciekawymi ludźmi, stosunki niemalże rodzinne, możliwość uczestniczenia w organizowanych szkoleniach wyjazdowych, wartościowych nie tylko pod względem merytorycznym, ale także integracyjnym – wszystko to sprzyjało uznaniu procesu kształcenia aplikantów za dobry i owocny. Nie chodzi mi tu o typową dla mojego wieku gloryfikację zasady „dawniej było lepiej”. Jest rzeczą jasną, że w zmieniającej się rzeczywistości nie da się prowadzić aplikacji w taki sam sposób jak kiedyś. Jest jednak coś, co muszę skonstatować ze smutkiem. Bezpowrotnie został utracony, a przynajmniej znacząco ograniczony istotny aspekt kształcenia młodych adeptów prawa, aspirujących do zawodów notariusza, czyli relacja MISTRZ–UCZEŃ!

Z przyjemnością biorę do ręki pięknie wydaną na 20-lecie Izby Notarialnej w Krakowie książkę, w której zamieściliśmy wiele cennych artykułów, referatów i felietonów, zawierających refleksje o notariacie, notariuszach i samorządzie zawodowym do 2012 roku. Minęło zaledwie, ale i aż dziesięć lat, w ciągu których nastąpiło

* Notariusz w Krakowie

wiele ważnych zmian w pracy notariusza, oraz funkcjonowaniu samorządu notarialnego.

Warto więc sięgając do przeszłości oraz analizując współczesność, przypomnieć niektóre zagadnienia i problemy dotyczące aplikacji notarialnej wczoraj i dziś. Artykuł ten nie stanowi jednak systematycznej i kompleksowej analizy całego przebiegu i organizacji aplikacji oraz problemów z nią związanych, a dotyczy jedynie niektórych zagadnień z tego zakresu.

1. Pojęcie aplikacji notarialnej

Omówienie procesu kształcenia aplikantów notarialnych wymaga w pierwszej kolejności zdefiniowania pojęcia aplikacji notarialnej. Ustawa Prawo o notariacie nie określa wprost tego pojęcia. W myśl art. 72 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku – Prawo o notariacie (Dz. U z 2020r. poz. 1192) aplikacja notarialna polega na zaznajomieniu aplikanta z całokształtem pracy notariusza i trwa obecnie trzy lata i sześć miesięcy. Istotna zmiana zasad kształcenia notariuszy została wprowadzona tzw. ustawą deregulacyjną z dnia 23 sierpnia 2013 roku, Dz. U 2013, poz. 829, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2014 roku. Poprzednio, do dnia 29 czerwca 2000 roku, aplikacja trwała dwa lata, zaś po tej dacie zgodnie ze zmianą ustawy – Prawo o notariacie wprowadzoną ustawą z dnia 12 maja 2000 roku, trwała dwa lata i sześć miesięcy (obecnie 3 lata i 6 miesięcy), natomiast zlikwidowano obowiązkową asesurę, wprowadzając funkcję zastępcy notarialnego.

Zwróćmy się ku źródłom: *applicatio* z jęz. łacińskiego oznacza: 1) przyłożenie, położenie na

czymś, przykładanie się; 2) stosowanie, użycie do czegoś, zastosowanie; 3) przyłączenie; 4) skłonność; 5) oddanie się czemuś lub pod czyjąś opiekę. 'Aplikacja', za W. Kopalińskim, to „praktyka aplikantów, kandydatów na stanowisko sędziego, prokuratora, adwokata, notariusza”. Definicja encyklopedyczna rozszerza to pojęcie jako praktykę osoby mającej studia prawnicze i przygotowującej się do zawodu sędziego, prokuratora, adwokata, notariusza, radcy prawnego lub pracownika administracyjnego. Postulujemy się nadto piękną definicją Z. Glogera: „Aplikacja (*applicatio*) – przyłożenie chęci, usiłowanie oznaczała w języku staropolskim pilne przykładanie się do czegoś”. Stanisław Leszczyński w dziele *Głos wolny wolność zabezpieczający* pisze: „Gdyby aplikacja do talentów była dodana, ledwoby się mógł który naród z naszym mierzyć w naukach”.

Aplikacja notarialna nie jest jedynie zwykłym szkoleniem zawodowym przygotowującym młodego prawnika do wykonywania zawodu notariusza, lecz wielostronnym, kompleksowym procesem kształcenia, mającym ponadto zrealizować dodatkowe zadania, to jest ukształtować aplikanta w taki sposób, by oprócz merytorycznego przygotowania do zawodu wyzwolić w nim postawę otwartości, samodzielności intelektualnej, uruchomić cały potencjał zdolności i zaangażowania i zrealizować inne cele szkolenia, które zostaną omówione w dalszej części tego artykułu.

Jak już wyżej wspomniałam, aplikacja – za Glogerem – oznacza w pierwszym rzędzie pilne przykładanie się do czegoś, zaangażowanie. Tego zatem pełnego zaangażowania należy oczekiwać nie tylko od aplikanta, ale i od osób

odpowiedzialnych za jego przygotowanie do wykonywania funkcji notariusza, uznając, że przygotowanie do zawodu obejmuje nie tylko przekazanie określonej wiedzy prawniczej, ale ukształtowanie w młodym człowieku takich cech i postaw, aby zawód ten wykonywali w sposób twórczy, samodzielny, rzetelny i godny.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 roku Prawo o notariacie powierzyło samorządowi notarialnemu (radom notarialnym) „kierowanie wykształceniem zawodowym aplikantów notarialnych”. Rady notarialne corocznie przedstawiały prezesowi sądu apelacyjnego i prezesom sądów okręgowych listę asesorów i aplikantów notarialnych danego okręgu. Aplikacja notarialna polegała na zaznajomieniu się ze wszystkimi rodzajami czynności notariusza i trwała aż pięć lat. Aplikant obowiązany był pracować w kancelarii patrona pod jego bezpośrednim kierownictwem oraz uczestniczyć w pracach organizowanych przez radę notarialną celem zawodowego kształcenia aplikantów. Po odbyciu aplikacji notarialnej, aplikant zdawał egzamin notarialny przed komisją egzaminacyjną powołaną w swojej Izbie notarialnej, a w skład komisji wchodził sędzia sądu apelacyjnego, delegowany przez prezesa tego sądu jako przewodniczący oraz trzech notariusze delegowani przez radę. Egzamin notarialny dzielił się na pisemny i ustny, a zgodnie z art. 59 Prawa o notariacie z 1933 roku jego przedmiotem były wszystkie dziedziny prawa, których znajomość jest niezbędna na stanowisku notariusza.

Przedwojenny samorząd notarialny żywo interesował się problematyką aplikacji notarialnej, czego dowodem jest wielość publikacji na ten

temat w periodykach prawniczych „Przegląd Notarialny”, „Notariat-Hipoteka” i „Współczesna Myśl Prawnicza”. Obecnie problematyka aplikacji notarialnej doczekała się wielu opracowań, jest bowiem przedmiotem zainteresowania doktryny, w tym autorów publikujących nie tylko w podstawowym czasopiśmie notariuszy „Rejent”, a także w innych periodykach wydawanych przez niektóre Izby notarialne. Na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów szeroko dyskutowano nad programem szkolenia aplikantów notarialnych, jego organizacją, metodami szkolenia, a działalność istniejących przed wojną Stowarzyszeń Aplikantów i Asesorów Notarialnych również dotyczyła aplikacji notarialnej, w tym także samokształcenia aplikantów notarialnych. Artykuły na ten temat publikowane były przede wszystkim w przedwojennym „Przeglądzie Notarialnym”.

Ustawa z dnia 25 maja 1951 roku Prawo o notariacie zlikwidowała prywatne kancelarie notarialne funkcjonujące w Polsce przed drugą wojną światową, utworzyła państwowe biura notarialne, a notariusz stał się pracownikiem państwowym, do którego stosowane były przepisy o państwowej służbie cywilnej, zgodnie z doktryną socjalistyczną. Konsekwentnie, aplikantów notarialnych mianował i zwalniał prezes sądu wojewódzkiego. Aplikacja notarialna trwała dwa lata i kończyła się egzaminem notarialnym. Zawód notariusza nie był dobrze postrzegany przez ówczesną władzę, której celem była przede wszystkim ochrona socjalistycznej własności państwowej, a notariusze z uwagi na wciąż zachowany wymóg aktu notarialnego i pewien zakres możliwości obrotu własnością

prywatną byli gwarantami bezpieczeństwa obrotu prawnego także i w tym drugim obszarze.

Dowodem, iż notariusz jako pracownik państwowy był traktowany jako prawnik drugiej kategorii były także uregulowania tej ustawy umożliwiające ministrowi sprawiedliwości skrócenie aplikacji do jednego roku oraz zaliczenie na poczet aplikacji notarialnej okresu pracy na stanowisku aplikanta sądowego nie dłuższy niż sześć miesięcy, a także zaliczenie na poczet aplikacji takiego samego okresu pracownikowi notarialnemu, który ukończył studia prawnicze.

W ostatnich latach istnienia państwowych biur notarialnych aplikacja notarialna w zasadzie sprowadzała się do praktyki w biurze notarialnym. Aplikanci na polecenie prezesa sądu wojewódzkiego uczestniczyli co prawda w szkoleniach z zakresu prawa cywilnego organizowanych dla aplikantów sądowych, ale zwykle tylko przez jeden rok, natomiast szkolenia przeznaczone wyłącznie dla aplikantów notarialnych organizowane były jedynie przed egzaminem – jako ogólnopolskie kilkudniowe szkolenia wyjazdowe.

Ogólny nadzór nad aplikantami notarialnymi sprawował wówczas prezes sądu wojewódzkiego, a nadzór bezpośredni – kierownik państwowego biura notarialnego, do którego aplikant został przydzielony, który to wyznaczał aplikantowi patrona. Aplikant był w czasie aplikacji delegowany na sześć miesięcy do sądu powiatowego, to jest do wydziału cywilnego i wydziału ksiąg wieczystych, o ile w ciągu ostatnich trzech lat nie odbywał takiej praktyki. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 23 lipca 1956 roku w sprawie aplikacji

notarialnej i egzaminu notarialnego powierzało organizację egzaminu notarialnego ministrowi sprawiedliwości, a w skład komisji egzaminacyjnej wchodził przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości jako przewodniczący i dwaj notariusze jako członkowie. Egzamin miał charakter centralny i obejmował część pisemną polegającą na opracowaniu aktu notarialnego, i część ustną.

Odrodzenie notariatu niezależnego (ustawa z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie, Dz. U. Nr 22, poz. 91 z późn. zm.) spowodowało jakościowe zmiany w organizacji aplikacji notarialnej i powierzyło jej prowadzenie samorządowi notarialnemu.

2. Cele szkolenia

Ramy kształcenia aplikantów notarialnych w Polsce wyznacza obecnie ustawa Prawo o notariacie i rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 17 grudnia 2013 roku w sprawie organizacji i przebiegu aplikacji notarialnej (Dz.U. z 2018 r., poz. 2127), zaś po wejściu w życie ustawy Prawo o notariacie z dnia 14 lutego 1991 roku – wyznaczało je rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 1991 roku w sprawie aplikacji notarialnej. Zadanie to powierzone było i jest nadal samorządowi notarialnemu, jednakże w stosunku do uprawnień samorządu przysługujących mu w chwili wejścia w życie ustawy Prawo o notariacie – obecnie prawa te zostały znacząco ograniczone. Zakres ustawy w pierwotnym brzmieniu obowiązującym do 2000 roku dawał lzbom notarialnym znaczną swobodę co do programu aplikacji i jej organizacji.

Aby prawidłowo wykonywać zadania samorządu notarialnego w zakresie kształcenia nowych kadr notariuszy, należy przede wszystkim w sposób jasny i precyzyjny odpowiedzieć na pytanie, jaki jest podstawowy cel szkolenia aplikantów notarialnych w Polsce.

Samorząd notarialny winien przygotowywać aplikanta do wykonywania zawodu notariusza jako profesjonalisty wysokiej specjalizacji, a także kształtować tzw. adaptacyjność, tj. zespół postaw generujących nowe wzory zachowań i samodzielność w posługiwaniu się wiedzą z różnych dyscyplin. Aplikacja notarialna nie jest przecież przedłużeniem studiów, ale szkołą praktycznego stosowania prawa i samodzielnego myślenia. Rzecz oczywista, że priorytet w programie szkolenia winny mieć dyscypliny prawnicze związane bezpośrednio z działalnością notarialną. Notariusz jest wykształconym prawnikiem sensu stricto o szerokich horyzontach i ugruntowanej wiedzy ogólnej, zwłaszcza z zakresu prawa cywilnego, jednakże ukierunkowanym przede wszystkim na zagadnienia związane ściśle z wykonywanym przez niego zawodem. Przedmiotem szkolenia mogą być więc inne dyscypliny prawnicze, bezpośrednio niezwiązane z działalnością notariusza. W celu wykształcenia u aplikanta samodzielności intelektualnej, którą wyzwolić można w oparciu o różnorodne metody i różnorodną merytoryczną treść procesu kształcenia, rozważyć trzeba możliwość wprowadzenia pewnej ilości zajęć (wykłady, seminaria) z innych niż „stricte notarialne” dyscypliny prawa, a także z różnych innych dziedzin nauki, nawet niezwiązanych bezpośrednio z prawem. Zajęcia te mogłyby

mieć charakter fakultatywny. Wprowadzenie takich możliwości stwarzałoby twórcze pole działania dla samorządu notarialnego i mogłoby być przewidziane w programie aplikacji, uchwalanej uchwałami Krajowej Rady Notarialnej przewidującymi pozostawienie organizatorom szkoleń pewnej swobody w tym zakresie.

Samorząd notarialny winien w procesie dydaktycznym uświadomić sobie dalekosiężne skutki swych działań i mieć świadomość, iż zetknięcie młodego prawnika z odpowiednim procesem dydaktycznym jest z reguły ostatnim w jego życiu zawodowym i prawdopodobnie (wyluczając indywidualne wypadki np. pracy naukowej, doktoratów) nie zetknie się on więcej z jakimkolwiek systematycznym obowiązkowym kształceniem prowadzonym w sposób zorganizowany. Tym bardziej więc to ciężące na samorządzie zadanie nabiera szczególnej wagi.

Celem procesu kształcenia jest przygotowanie aplikanta do pełnego zrozumienia zasad udziału notariusza w obrocie prawnym, w tym zachowania równowagi między interesem państwa a interesem stron czynności notarialnej oraz bezpośrednio między stronami. Aplikant w procesie kształcenia powinien przełamywać wszelkie postawy zamknięcia i nieśmiałości, umieć zaprezentować swoje stanowisko, być aktywny, przygotowując się do zawodu w taki sposób, aby obok kwalifikacji zawodowych stać się osobą budzącą zaufanie, która może być uznana za „sędziego braku sporu”, a zatem za osobę zapewniającą w równym stopniu zabezpieczenie interesów obu stron czynności notarialnej.

Dobry poziom aplikacji, interesująca problematyka, właściwie dobrany nowoczesny

proces dydaktyczny i metodyczny kształtujący indywidualną samodzielność intelektualną młodego notariusza mają istotny wpływ nie tylko na wyniki aplikacji, ale i na proces samokształcenia w jego przyszłym życiu zawodowym. Dobrze prowadzona aplikacja wpływa zatem na poziom notariatu jako całości i kształtowanie pozytywnego wizerunku notariatu w społeczeństwie. Oprócz wszystkich powołanych wyżej argumentów aplikacja notarialna winna w szczególny sposób przygotowywać aplikanta do wykonywania swego zawodu w sposób etyczny, to jest przygotowywać go do zaakceptowania, przyjęcia, a następnie ścisłego przestrzegania Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza.

Obecnie szkolenie aplikantów obejmuje szkolenie zawodowe sensu stricto, którego program określany jest uchwałami Krajowej Rady Notarialnej, praktyki w sądach oraz praktykę w kancelarii patrona. Uchwały KRN określają program szkolenia w poszczególnych latach aplikacji.

Warto przypomnieć fakty mające już znaczenie historyczne. Do chwili zmiany Prawa o notariacie, wprowadzonej w 2005 roku, szkolenie aplikantów notarialnych prowadzone przez Izbę Notarialną w Krakowie obejmowało nie tylko zagadnienia bezpośrednio związane z przygotowaniem do wykonywania zawodu notariusza. Były bowiem prowadzone szkolenia ogólnoprawnicze i interdyscyplinarne, stanowiące novum wprowadzone przez Izbę Notarialną w Krakowie do programu aplikacji oprócz szkolenia zawodowego. Wprowadzenie tych nowych aspektów do programu szkolenia zostało zaakceptowane przez Krajową Radę Notarialną, a działania naszej

Izby spotkały się wówczas z dużym uznaniem ze strony środowiska notarialnego całej Polski. Z uznaniem przyjęto wprowadzone przez Izbę Notarialną w Krakowie szkolenia z zakresu etyki, dyskusje panelowe prowadzone przez uznane autorytety o różnych opcjach światopoglądowych, szkolenia prowadzone przez psychologów, np. na temat komunikacji międzykulturowej czy psychologii obsługi klienta, szkolenia z zakresu filozofii, w tym filozofii prawa, historii prawa itp. Szkolenia ogólnoprawnicze i interdyscyplinarne miały wówczas szczególne znaczenie w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej i związanej z tym unifikacji prawa, w tym także prawa notarialnego. Stworzyło to większe możliwości objęcia tematyką zajęć nowych dyscyplin, np. przygotowania aplikanta do funkcji mediatora, czy też cykl zajęć związanych z wprowadzeniem ustawy o podpisie elektronicznym.

Na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów Izby notarialne w Polsce starały się rozszerzać swoją działalność o kontakty z notariuszami z innych krajów, czego rezultatem były umowy o współpracy i wymianie z notariatami za granicą. Kontakty te były wykorzystywane także w celu umożliwienia aplikantom czy asesorum odbywania praktyki u notariuszy innych krajów europejskich, przy czym warunkiem była oczywiście dobra znajomość języka obcego. W Izbie Notarialnej w Krakowie w zakresie programu szkolenia wprowadzono także obowiązkową naukę języków obcych. Aplikanci korzystali w tym zakresie z usług wybranych przez siebie wyspecjalizowanych szkół językowych, mieli prawo wyboru języka, którego pragnęli się uczyć

(francuskiego, niemieckiego i angielskiego). Wykazując zrozumienie dla znaczenia szkolenia w tym zakresie, Rada Izby Notarialnej w Krakowie refundowała aplikantom znaczną część kosztów kursów języków obcych. Tego typu działania znajdowały uzasadnienie w funkcjonujących wówczas realiach politycznych i ustrojowych, oraz miały sens w istniejącym wówczas ograniczonym w stosunku do dnia dzisiejszego dostępie do źródeł nauczania.

Trzeba zatem podkreślić, że to właśnie samorząd notarialny winien przygotowywać aplikanta do wykonywania zawodu notariusza jako profesjonalisty wysokiej specjalizacji, a także, jak wyżej wspomniano, kształtować tzw. adaptacyjność.

Należy zatem uznać za celowe prowadzenie w dalszym ciągu szkolenia aplikantów notarialnych przez Izby notarialne, wykorzystując bogate doświadczenia samorządu w tym zakresie, nie rezygnując jednak z organizacji wspólnych szkoleń, oraz uwzględnić, iż zajęcia z mniejszą grupą osób powodują indywidualizację procesu dydaktycznego, dają więc możliwość uzyskania lepszych wyników kształcenia. Nie można wykluczyć, że oprócz formy zajęć umożliwiających bezpośredni kontakt między aplikantem a wykładowcą możliwa jest stosowana w coraz większym zakresie forma zajęć online, której stosowanie winno mieć charakter pomocniczy a nie wyłączny z uwagi na to, że brak bezpośredniego kontaktu utrudnia stosowanie w pełni skutecznych metod nauczania. Po takim szkoleniu aplikant przystępuje do maksymalnie zobiektywizowanego i ujednoliconego pod względem wymagań

centralnego egzaminu państwowego. Inna sprawa, że doświadczenia ostatnich lat wykazują jednak, że ujednoczenie wymagań na egzaminie zawodowym wciąż pozostawia wiele do życzenia.

3. Nabór na aplikację notarialną

Niewątpliwie wpływ na przebieg aplikacji notarialnej i jej rezultaty miały i mają nadal zasady naboru na aplikację notarialną. Poziom merytoryczny i etyczny osób rozpoczynających aplikację notarialną ma istotne znaczenie dla dalszego jej przebiegu. Znaczenie ma również liczba aplikantów rozpoczynających aplikację oraz wielkość poszczególnych grup szkoleniowych.

Od wejścia w życie ustawy Prawo o notariacie w 1991 roku do chwili zmiany dokonanej 26 września 2000 roku (Dz.U. z 2000 r., nr 48, poz. 551), zatrudnienie aplikanta notarialnego mogło nastąpić po przeprowadzeniu konkursu przez daną radę Izby notarialnej. Po zmianie dokonanej ustawą z dnia 29 czerwca 2000 roku zakres tego egzaminu przygotowywany był przez ministra sprawiedliwości. W ramach przyznanej przez ustawę kompetencji zawartej w art. 73 ustawy Prawo o notariacie Izby notarialne prowadziły aplikację, decydując także o zasadach składania (zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia) egzaminu konkursowego na aplikację notarialną, jego formule oraz ilości aplikantów zatrudnianych przez notariuszy na terenie danej Izby po przeprowadzeniu konkursu. Wszystkie te działania opierały się na przyznanym Izbom notarialnym kompetencjom do prowadzenia szkoleń. Od 2001 roku kompetencje zostały

już nieco ograniczone poprzez przyznanie ministrowi sprawiedliwości uprawnienia do ustalania stopnia trudności i zagadnień będących przedmiotem egzaminu konkursowego.

Radykalna zmiana obejmująca aplikację dokonana została jednakże dopiero ustawą z dnia 30 czerwca 2005 roku o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2005 r., nr 163, poz. 1361), która w art. 71 § 1 ustawy Prawo o notariacie wprowadzała zapis, że nabór na aplikację notarialną przeprowadza się w drodze egzaminu konkursowego, a egzamin konkursowy – zgodnie z postanowieniami art. 71b §1 – przeprowadzają komisje egzaminacyjne do spraw aplikacji notarialnej przy ministrze sprawiedliwości. Wprowadzony egzamin konkursowy polegał na rozwiązaniu testu, składającego się z zestawu 250 pytań zawierających po trzy propozycje odpowiedzi, z których tylko jedna była prawidłowa, a pozytywny wynik otrzymywał kandydat, który uzyskiwał z testu co najmniej 190 punktów. Wraz z tą zmianą wprowadzono odpłatność za aplikację (do 2005 r. szkolenia aplikantów w pełnym zakresie pokrywane były wyłącznie ze środków samorządu notarialnego).

Istotne znaczenie dla obniżenia jakości przygotowania młodego prawnika do wykonywania zawodu notariusza i daleko idące w tym zakresie negatywne skutki przyniosło wprowadzenie trybu aplikacji pozaetatowej. Aplikanci pozaetatowi zgodnie z obowiązującą do dziś regulacją mają zaznajamiać się z wykonywaniem zawodu notariusza jedynie przez jeden dzień w tygodniu pod opieką wyznaczonego przez radę izby notarialnej patrona.

Kolejną istotną regulacją, mającą wpływ na kształt aplikacji, była zmiana dokonana 25 marca 2009 roku (Dz.U. z 2009 roku, nr 37, poz. 286), zastępująca „egzamin konkursowy” „egzaminem wstępnym”, polegającym na rozwiązaniu testu jednokrotnego wyboru, obejmującego 150 pytań. Pozytywny wynik egzaminu gwarantowało uzyskanie z tekstu co najmniej 100 punktów. Nastąpiło więc przez to obniżenie wymaganego progu konkursowego (z 78% pozytywnych odpowiedzi do 60% po tej zmianie). Tak radykalne obniżenie poziomu egzaminu spowodowało masowy nabór aplikantów. Pozytywny wynik egzaminu wstępnego w 2009 roku uzyskało w skali kraju 75% zdających (na 1439 osób przystępujących do tego egzaminu), a w obrębie właściwości Izby Notarialnej w Krakowie: do egzaminu przystąpiło 206 osób, z czego wynik pozytywny uzyskało 156, tj. 76%.

Przeforsowana natomiast przez ministra sprawiedliwości nowa forma aplikacji pozaetatowej sprowadza się do odbywania praktyki w kancelarii jeden dzień w tygodniu przez trzy lata i sześć miesięcy aplikacji. Rzeczywisty pobyt aplikanta pozaetatowego w kancelarii notariusza patrona jest więc krótki. Z tych powodów, a także i z innych (np. brak odpowiednich warunków lokalowych, wątpliwości w kwestii dopuszczenia do tajemnicy zawodowej osób patronowi bliżej nieznanym, a przy tym niekoniecznie dających należyty rękojmię wykonywania zawodu, skoro w obecnej formule egzaminu znany jest jedynie pozytywny wynik testu), zarówno aplikanci, jak i notariusze do tego trybu aplikacji odnosili się i odnoszą dalej bardzo krytycznie.

Szerokie otwarcie dostępu do zawodu notariusza poprzez złagodzenie wymogów egzaminu wstępnego na aplikację notarialną w związku ze zniesieniem egzaminu konkursowego i obniżeniem stopnia trudności egzaminu wstępnego miało niewątpliwie przede wszystkim przyczyny polityczne. Chodziło o liberalizację dostępu do aplikacji prawniczych w celu przełamania tzw. monopolu korporacji. Tego typu krótkowzroczne działania spowodowały wzrost liczby kancelarii notarialnych, a co za tym idzie – sprzyjały nieuczciwej konkurencji, a nawet patologicznym zjawiskom wynikającym z poszukiwania miejsca na konkurencyjnym rynku.

Wskazać należy, że art. 73 pr. not. od chwili uchwalenia ustawy w 1991 roku, mimo wielokrotnych jej nowelizacji, wciąż stanowi, że aplikację notarialną organizuje i prowadzi rada Izby notarialnej na podstawie programu ustalonego przez Krajową Radę Notarialną. Prowadzenie aplikacji zgodnie z wykładnią językową to: „realizowanie czegoś zgodnie z własnym wyobrażeniem z pewnymi przyjętymi założeniami, odgrywanie w tym przedsięwzięciu głównej roli, natomiast organizowanie to: wypełnianie czynności technicznych, które zapewnia osiągnięcie określonego celu”. Niestety kolejne wprowadzane zmiany legislacyjne dotyczące aplikacji notarialnej w poważnym zakresie ograniczają swobodę działania samorządu zawodowego notariuszy w tym zakresie, zamykając ją w zasadzie jedynie w ramach obowiązków związanych z organizacją aplikacji, a ograniczając znacznie wpływ na jej faktyczne prowadzenie.

4. Etyka w procesie kształcenia aplikantów notarialnych

Nie budzi wątpliwości, że jest konieczne prowadzenie na aplikacji notarialnej szkoleń z zakresu etyki zawodowej. Chociaż procesowi szkolenia poddane są osoby dorosłe, o ukształtowanych poglądach, odbywające aplikację z pełną świadomością i zaangażowaniem, to jednak wydaje się, że nigdy nie dość wysiłków, aby w procesie dydaktycznym starać się ukształtować właściwe postawy etyczne u osób szkolonych. Czy jest zatem w ogóle możliwe, aby w okresie aplikacji mieć jeszcze wpływ na ukształtowanie przyjętego systemu wartości młodego prawnika, czy mamy prawo ingerencji w tym zakresie, czy nie jest zbyt daleko idącym założeniem, że okres aplikacji ma być także okresem pewnego rodzaju „formacji” przyszłego notariusza? Te i inne pytania nasuwają się także w aspekcie nie zawsze pozytywnej oceny etycznej pracy notariuszy wykonujących od lat swój zawód.

Każdy patron szkolący aplikanta winien mieć świadomość wpływu na niego także w tym etycznym aspekcie, w szczególności notariusz-patron winien budować swój autorytet, samemu w sposób ścisły przestrzegając zasad deontologicznych.

Zarówno szkolenia z zakresu etyki, jak i indywidualna praca patrona z aplikantem winny podkreślać znaczenie pracy notariusza w duchu służby człowiekowi. Celowe jest wskazywanie na te aspekty w przypadku kontaktu aplikantów oraz zastępców notarialnych z klientami wymagającymi szczególnej cierpliwości i pomocy – czyli osobami starszymi, chorymi, bądź też niepełnosprawnymi.

W procesie dydaktycznym winno się zwracać uwagę na etyczny aspekt dokonywania czynności notarialnych na wypadek śmierci (testamenty, zapisy). Należy na przykładzie tych czynności podkreślać znaczenie udziału notariusza przy tym szczególnym akcie, gdzie w przypadku osoby chorej istotne znaczenie dla niej ma nie tylko profesjonalizm notariusza, ale także dodatkowe okoliczności i przymioty osoby dokonującej takiej czynności, to jest dyskrecja, delikatność i cierpliwość, choć cechy te mają jednak charakter ewidentnie subsydiarny.

Warto wziąć pod uwagę, że w toku szkolenia z zakresu etyki zawodowej, można także zamiast lub obok formy wykładów mobilizować aplikantów do dyskusji dotyczącej problematyki objętej Kodeksem Etyki Zawodowej Notariusza, oraz uświadamiać aplikantom obowiązek przestrzegania zasad etyki zawodowej, przyjętych uchwałą Krajowej Rady Notarialnej z 12 grudnia 1997 roku, nr 19/97 z późn. zmianami „Kodeks Etyki Zawodowej Notariusza”, nadto wskazywać na najważniejsze w tym zawodzie zasady deontologiczne, to jest uczciwość, rzetelność, niezależność, bezstronność i zachowanie tajemnicy zawodowej.

5. Metodyka i dydaktyka kształcenia aplikantów notarialnych

A. Patronat. Jednym z najistotniejszych aspektów, mających wpływ na przebieg i jakość całej aplikacji jest wybór patrona. Stosownie do §1 ust. 2 rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie aplikacji notarialnej, wydanego

w oparciu o Prawo o notariacie w brzmieniu uchwalonym w 1991 roku, notariusz-patron zatrudniający aplikanta lub wyznaczony przez Radę Izby Notarialnej winien wyróżniać się wysokimi kwalifikacyjnymi i umiejętnościami dydaktycznymi. Wymóg ten wprowadzony po wejściu w życie ustawy rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z 30 kwietnia 1991 roku w sprawie aplikacji notarialnej został utrzymany mimo uchylecia tego rozporządzenia i wejścia w życie nowego – z 22 grudnia 2005 roku w sprawie organizacji aplikacji notarialnej (§1 pkt 3). Niestety rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 19 grudnia 2012 roku (Dz. U z 2012. poz. 1449) uchyliło te zapisy. Obecnie notariusz, niezależnie od stażu pracy, kwalifikacji czy doświadczenia zawodowego może być patronem aplikanta notarialnego. W praktyce sprowadza się to do tego, iż każdy notariusz, który zamierza zatrudnić aplikanta, ma do tego prawo i nie podlega żadnym ograniczeniom, nawet wówczas, gdyby toczyło się wobec niego postępowanie dyscyplinarne, zakończone wymierzeniem kary dyscyplinarnej.

W sytuacji, gdy aplikant notarialny większość swojego czasu podczas odbywania aplikacji spędza w kancelarii swojego patrona, to de facto tam kształtują się jego nawyki zawodowe i od patrona uczy się najwięcej. Dyskusyjne jest, czy w procesie szkolenia nie powinno się stworzyć możliwości wprowadzenia pewnej kontroli przez samorząd notarialny dotyczącej wykonywania przez notariusza obowiązków patrona, ewentualnie zastanowić się nad wprowadzeniem przygotowania dydaktycznego patronów, w szczególności poprzez organizację odpowiednich przeszkoleń dydaktyczno-metodycznych przeznaczonych

wyłącznie dla notariuszy pełniących tę funkcję. Rozwiązanie takie jest jednakże jedynie w sferze pomysłów na przyszłość i może być traktowane jako wniosek de lege ferenda.

Przedwojenny system kształcenia aplikantów przewidywał w zasadzie wyłącznie odbywanie aplikacji u patrona. Nie ma podstaw, aby kwestionować te uświęcone tradycją metody, które dotychczas spełniały swe zadanie, w szczególności aby aplikant odbywał aplikację wyłącznie u jednego patrona, nie zapominając jednak o szkoleniu teoretycznym (zajęciach seminaryjnych) i praktykach w sądzie. W praktyce szkoleniowej funkcjonuje także odmienny pogląd. Uważa się bowiem, iż aplikant winien co najmniej kilkakrotnie zmieniać osobę patrona, aby zapoznać się z odmienną techniką pracy innego notariusza, mającą często bardzo indywidualne cechy oraz mieć możliwość odbywania praktyki w kancelariach zajmujących się różnorodną problematyką, a nawet „specjalizujących się” w konkretnych typach czynności notarialnych, np. w prawie gospodarczym. Osobiście nie jestem zwolenniczką zmiany patrona w toku aplikacji. Przyjęcie określonych stabilnych wzorów i standardów pracy w oparciu o związaną z jednym patronem, utrwalenie autorytetu patrona w stosunku do aplikanta, stworzenie często bliskich więzi między uczniem a nauczycielem (mistrzem) – to argumenty przemawiające za przyjęciem zasady stałego patrona.

Powierzenie notariuszowi funkcji patrona winno stanowić wyraz zaufania do jego wiedzy i doświadczenia zawodowego, jest szczególnego rodzaju przywilejem, ale rodzi też poważny obowiązek. Aplikant podlega w kancelarii patrona

procesowi kompleksowego kształcenia, a nie jest tylko najemnym pracownikiem wykorzystywanym do przygotowywania aktów notarialnych oraz pracy sekretarskiej na wszystkich odcinkach, gdzie występują jakiegokolwiek luki czy nagłe potrzeby.

Obecnie obowiązujące zasady organizacji i prowadzenia aplikacji nakładają na aplikantów obowiązek przygotowywania określonej ilości projektów aktów notarialnych i poddawaniu ich ocenie patrona, a następnie przekazaniu tak oddawanych projektów Radzie Izby Notarialnej w celu ich weryfikacji i zaliczenia. Ta metoda weryfikacji wiedzy zarówno w ocenie szkolących, jak i aplikantów nie spełnia zamierzonego celu z uwagi na niski walor merytoryczny i dydaktyczny.

Wskazać także należy, że nie da się przecenić roli patrona w przygotowaniu aplikanta także do funkcji pracodawcy, a nadto do samodzielności w prowadzeniu kancelarii przez nowego adepta tego zawodu jako przedsiębiorcy. W szczególności tylko podczas stałej pracy w kancelarii można uzyskać wiedzę i doświadczenie w prowadzeniu biurowości, księgowości i organizacji pracy biura jako całości. Tego typu praktyki nie zdobędzie w pełnym zakresie aplikant pozaetatowy.

B. Formy prowadzenia szkoleń. W procesie kształcenia aplikantów notarialnych wykorzystać należy teorię kształcenia wielostronnego. Jest to ten rodzaj nauczania, w którym stosuje się zróżnicowane metody i środki umożliwiające uczącym się zarówno przyswojenie gotowych wiadomości, jak i rozwiązywanie problemów teoretycznych i praktycznych, a zatem przeżywanie treści naukowych, społecznych, moralnych, estetycznych oraz bezpośredni

udział w przekształcaniu warunków otoczenia. Innymi słowy, kształcenie wielostronne polega na specyficznej organizacji całego procesu nauczania – uczenia się, opartego na świadomym i celowym różnicowaniu toków zajęć, które winny zapewnić harmonijny rozwój jednostki, wyzwalając w niej wszechstronną aktywność.

Wielostronne kształcenie aplikantów odbywać się powinno w tzw. dialogu edukacyjnym. Dialog jest wzajemną wymianą myśli co najmniej dwóch osób, w którym dochodzi do wymienności ról nadawcy i odbiorcy z pełnym poszanowaniem prawa do podmiotowości ich uczestników, z poszanowaniem prawa do własnych poglądów. Dialog jest najlepszym sposobem na pełne, prawdziwie ludzkie personalne spotkanie człowieka z człowiekiem także w procesie edukacyjnym. Dialog polega na otwartości i gotowości przyjęcia drugiej osoby jako autonomicznego bytu, na bezwarunkowej akceptacji drugiego.

Świadomość, iż szkolenie aplikantów notarialnych ma również odbywać się w dialogu, to jest między szkolącym a aplikantem, oraz przygotowywać do dialogu między notariuszem a klientem, winna towarzyszyć obu stronom procesu kształcenia.

Najbardziej klasyczną formą prowadzenia zajęć seminaryjnych z aplikantami są wykład, seminarium i konwersatorium. Formy te utrwaliły się w praktyce samorządowej głównie w postaci zajęć organizowanych cyklicznie, zgodnie z przyjętym harmonogramem szkolenia.

Wybór wykładowców należy zwykle do osób zajmujących się aplikacją w ramach działalności rady izby notarialnej i dokonuje się go spośród

osób doświadczonych, o wysokich walorach merytorycznych, zarówno spośród notariuszy, jak i sędziów, pracowników naukowych, radców prawnych, czy adwokatów, przy czym aplikanci niewątpliwie najwyżej cenią zajęcia z doświadczonymi praktykami - notariuszami.

Te tradycyjne i sprawdzone formy prowadzenia szkolenia powinny być rzecz jasna w dalszym ciągu kontynuowane. Obecnie coraz szerzej stosuje się także inne metody szkoleniowe, które oprócz wykładów i seminariów oraz konwersatoriów obejmują: grupy dyskusyjne, grupy zadaniowe, dyskusje, prezentacje, sesje pytań i odpowiedzi, studia przypadków i symulacje, odgrywanie ról, ćwiczenia, a przede wszystkim rozwiązywanie kasusów.

Notariusz w swej praktyce zawodowej posługuje się głównie formą wypowiedzi pisemnej. Wymiernym rezultatem pracy notariusza jest więc dokument mający dla stron istotne znaczenie prawne. Z tego powodu, jak wyżej wspomniałam, podstawową formą szkolenia jest nauka prawidłowego pisania (formułowania) aktów notarialnych. Innym zupełnie zagadnieniem, niebędącym przedmiotem tego opracowania, jest cyfryzacja notariatu, w tym wprowadzane w coraz większym zakresie techniki cyfrowe, zwłaszcza przy użyciu podpisu elektronicznego, którym obecnie notariusze już dysponują.

W swojej praktyce, prowadząc od lat szkolenie aplikantów, stwierdzam, że niezwykle ważne w szkoleniu jest opracowywanie kasusów w oparciu o przekrojowe stany faktyczne. Aplikant mając sformułowany na piśmie kasus, opracowuje go albo podczas zajęć, albo w zadanym terminie jako projekt aktu notarialnego

lub innej czynności notarialnej. Zwykle zadanie obejmuje kilka czynności prawnych, które winny być udokumentowane w formie jednego aktu notarialnego. Choć poprawa prac aplikantów przez prowadzącego zajęcia jest pracochłonna i czasochłonna, przynosi jednak dobre efekty. Cały ten wysiłek szkoleń ma głęboki sens jedynie wtedy, gdy każdy z kazuśców jest bardzo szczegółowo omówiony, najlepiej indywidualnie z każdym z aplikantów. Dzisiejsze okoliczności zewnętrzne, to jest stan pandemii COVID-19, spowodowały zastosowanie z powodzeniem tej metody w znacznie większym niż dotychczas zakresie.

W toku szkoleń stosowana jest forma polegająca na przedstawieniu aplikantom do oceny aktu notarialnego zawierającego błędy lub postanowienia zbędne. Zadanie polega na odszukaniu wszystkich błędów i fragmentów zbędnych oraz na dyskusji zakończonej podsumowaniem precyzyjnie wykazującym podstawy prawne uznania pewnych zapisów aktu notarialnego za błędne lub zbyteczne.

C. Metody sprawdzania wiadomości. Jedną z podstawowych zasad w procesie kształcenia jest zasada efektywności. Podkreśla się istotny związek między celami procesu kształcenia a jego wynikami. Badanie efektywności procesu kształcenia dokonuje się przede wszystkim drogą sprawdzania wiadomości.

W mojej ocenie klasyczną metodą sprawdzania wiadomości aplikanta winno być kolokwium przeprowadzane podczas aplikacji co najmniej dwukrotnie, po zakończeniu określonego etapu kształcenia. Poza zakresem niniejszego opracowania pozostawiam próbę

określania zasad i trybu przeprowadzania kolokwium w tym kształcie, gdyż wymagać będzie to istotnych zmian legislacyjnych. Nie budzi jednak wątpliwości, że każda forma kontroli wiedzy aplikanta zwłaszcza w formule odpowiadającej zasadom przeprowadzenia egzaminu zawodowego jest z punktu widzenia dydaktycznego celowa. Aplikanci uczestniczący w fakultatywnych kolokwium organizowanych przez szkoleń odnoszą się pozytywnie do tej formy przeprowadzania zajęć. Podkreślają, że sprzyja ona prawidłowej ocenie rozplanowania czasu, techniki rozwiązywania kazuśców, a także metod, zasad i sposobu konstruowania rozwiązania oraz efektywnego korzystania ze źródeł.

Wskazać należy, że w obecnym systemie kształcenia aplikantów notarialnych przewidziane jest jedynie jedno kolokwium i to o charakterze fakultatywnym, którego zakres merytoryczny jest znacząco ograniczony. Chodzi o sprawdzenie umiejętności aplikanta w zakresie dokonywania czynności notarialnych, o których mowa w art. 79 pkt 2, 4, 7 i 8 pr. not. W mojej ocenie jest to stanowczo za mało.

W 2019 roku samorząd notarialny Izby Notarialnej w Krakowie w celu podjęcia działań zmierzających do ewentualnego wprowadzenia zmian w organizacji i przebiegu aplikacji notarialnej w skali kraju, których rezultatem miałyby być usprawnienie przebiegu aplikacji i umożliwienie aplikantom lepszego przygotowania do egzaminu notarialnego, a w przyszłości do wykonywania zawodu notariusza i uzyskania szerokiego poparcia dla obligatoryjnego wprowadzenia kolokwium, opracował ankietę o charakterze anonimowym, prosząc aplikantów wszystkich roczników

o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy podczas aplikacji należy wprowadzić obowiązkowe kolokwia sprawdzające poziom przygotowania aplikanta z tematyki objętej programem szkolenia zrealizowanym w danym/poprzednim roku szkoleniowym?
2. Jak często powinno być przeprowadzane kolokwium?
3. Jakie powinny być skutki niezaliczenia kolokwium, przy założeniu, że aplikant jest uprawniony do przystąpienia do jednego kolokwium poprawkowego za każdym razem, gdy uzyska negatywny wynik z kolokwium?
4. W jakiej formie kolokwium powinno być przeprowadzane?
5. Czy na uchwałę Komisji Egzaminacyjnej ustalającą negatywny wynik kolokwium powinno przysługiwać aplikantowi odwołanie?

Choć trudno się było spodziewać, aby aplikanci odnieśli się do wprowadzenia obowiązkowych kolokwium entuzjastycznie, to jednak wielu z nich uznało za celowe wprowadzenie obowiązkowych kolokwium podczas aplikacji, zaś niektórzy, zwłaszcza wyższych roczników, uznali, iż skutkiem niezaliczenia obowiązkowego kolokwium byłaby konieczność powtórzenia roku szkoleniowego, a nawet brak możliwości kontynuowania aplikacji, oczywiście przy założeniu w takim wypadku wprowadzenia kolokwium poprawkowego oraz sprawiedliwych zasad umożliwiających odwołanie od negatywnego jego wyniku. Wskazać więc trzeba, że zarówno prowadzący aplikację, jak i sami aplikanci zauważyli znaczenie dydaktyczne systematycznej

kontroli wiadomości i umiejętności aplikanta po danym okresie szkolenia. Niestety, w świetle obecnie obowiązujących przepisów oprócz kolokwium przeprowadzonego w trybie art. 71 § 12 pr. not., tj. kolokwium przeprowadzonego przed upływem dwóch lat i sześciu miesięcy aplikacji dla aplikantów ubiegających się o otrzymanie upoważnienia, o którym mowa w art. 22a § 1, w celu sprawdzenia umiejętności wykonywania czynności notarialnych, o których mowa w art. 79 pkt 2, 4, 7 i 8 pr. not., nie ma możliwości przeprowadzenia kolokwium wywołujących określone skutki prawne dla aplikantów, co jest ewenementem na tle innych aplikacji prawniczych.

Mało stosowaną – moim zdaniem niesłusznie – metodą sprawdzania wiadomości aplikantów podczas aplikacji jest test. Przyjęto się, iż jest on opracowywany (test wielokrotnego lub jednokrotnego wyboru) na konkurs na aplikację notarialną. Badania wiadomości aplikantów w formie testów z zakresu problematyki objętej szkoleniem mogłyby być ważną metodą sprawdzania wiadomości, zwłaszcza w obrębie jednego przedmiotu i ze ściśle oznaczonego zakresu materiału. Ma to sens wówczas, gdy aplikanci znając zakres materiału, mają czas się do testu przygotować. Zgodnie z zasadą *repetitio est mater studiorum*, test sprawdzający wiadomości z danego zakresu może być kłamrą zamykającą fragment procesu kształcenia, a świadomość, że będzie on przeprowadzony, motywuje aplikantów do ugruntowania wiadomości, tym bardziej że młodzi prawnicy są przyzwyczajeni do tej formy sprawdzenia ich wiedzy z uwagi na to, że większość egzaminów na studiach odbywa się w formie testów.

6. Problemy związane z organizacją aplikacji notarialnej

Organizacja i przebieg aplikacji notarialnej określona jest obecnie rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 2013 roku w sprawie organizacji i przebiegu aplikacji notarialnej (Dz.U. z 2018 r., poz. 2127 ze zm.), które zostało wydane na podstawie art. 75 pr. not. Rozporządzenie to w wersji od 20 maja 2020 roku uwzględnia możliwość prowadzenia zajęć w szczególności w formie konwersatoriów i ćwiczeń, przy użyciu technik umożliwiających obustronną komunikację na odległość między prowadzącym a uczestnikami. W nowym rozporządzeniu określone są szczegółowo terminy rozpoczęcia i zakończenia zajęć seminaryjnych, przerwy w ich odbywaniu, tryb i sposób organizacji zajęć seminaryjnych i praktycznych oraz ich rodzaj, sposób odbywania aplikacji, tryb, forma i sposób przeprowadzenia kolokwium, o którym mowa w art. 71 paragraf 12 pr. not., a także okres niemożności pełnienia przez aplikanta jego obowiązków, wliczany do okresu aplikacji, oraz tryb postępowania w przypadku jego przekroczenia, a także tryb i sposób usprawiedliwiania braku możliwości pełnienia obowiązków aplikanta notarialnego.

Rozporządzenie określa jednak w pierwszym rzędzie zakres zadań aplikanta notarialnego, do których należą: praktyczne zaznajomienie się z czynnościami należącymi do zakresu obowiązków notariusza, nabycie umiejętności dokonywania analizy dopuszczalności czynności notarialnych oraz sporządzania projektów aktów notarialnych i innych czynności notarialnych; określa także

ilości czynności notarialnych, których projekty winny być przez aplikanta sporządzone, i okresy ich sporządzenia. Za zadania aplikanta uznane są również: zapoznanie się z zasadami etyki zawodowej, prowadzenia kancelarii notarialnej, uczestniczenia w zajęciach seminaryjnych i praktycznych w sądzie oraz dokonywanie innych czynności zleconych przez patrona. Z powyższego widać jasno, że brak tu w zasadzie jakiegokolwiek przestrzeni dla samodzielnego kreowania procesu kształcenia przez samorząd zawodowy notariuszy.

Aktualnie struktura odbywania aplikacji notarialnej ukształtowana jest w ten sposób, że aplikant uczestniczy obowiązkowo w zajęciach seminaryjnych objętych harmonogramem szkolenia, a ponadto przez okres sześciu miesięcy, lecz jedynie jeden dzień w tygodniu, odbywa praktykę w sądzie, to jest w wydziałach: wieczystoksięgowym, rejestrowym, rodzinnym oraz upadłościowym. Należy w tym miejscu postawić pytanie, czy taka struktura szkolenia jest właściwa i wystarczająca.

W praktyce procesu kształcenia aplikantów, na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów utrwaliła się praktyka organizowania przez Krajową Radę Notarialną centralnych szkoleń dla aplikantów notarialnych poszczególnych roczników. Brali w nich udział z reguły wszyscy aplikanci notarialni z terenu całej Polski. Szkolenia te były prowadzone przez uznanych wykładowców z różnych Izb notarialnych – byli nimi z reguły doświadczeni notariusze, pracownicy naukowi i sędziowie. Szkoleniami objęta była wówczas także problematyka z innych dyscyplin, gdyż program szkolenia mógł je przewidywać. W ten sposób doceniono znaczenie szerokiego

spektrum kształcenia, wpływającego na otwartość i samodzielność intelektualną osób podlegającą temu procesowi, ukształtowaną w dialogu.

Obowiązujące obecnie przepisy uniemożliwiają prowadzenie szkolenia aplikantów notarialnych w sposób scentralizowany, a nawet nie przewidują możliwości przeprowadzania centralnych szkoleń dla wszystkich aplikantów danego rocznika, których organizacja należałaby do obowiązków Krajowej Rady Notarialnej. Niewątpliwie centralizacja procesu kształcenia aplikantów sprzyjałaby ujednoczeniu praktyki notarialnej, wyeliminowaniu pewnych tzw. regionalizmów, odmiennych form konstruowania umów w różnych izbach notarialnych. Brak jednolitości w praktyce dokonywania czynności notarialnych do dziś stanowi bolączkę notariatu i może prowadzić nawet do podważania roli notariuszy, jako gwarantów bezpiecznego obrotu prawnego.

Nie ma jednak przeszkód, aby w obecnym systemie prawa szkolenia takie były organizowane na mocy porozumień wszystkich lub niektórych izb notarialnych, reprezentowanych przez rady izb notarialnych, bowiem prawo do organizacji takich szkoleń nie stanowi obecnie uprawnienia Krajowej Rady Notarialnej. Tego typu zajęcia dla aplikantów, oprócz walorów merytorycznych, miałyby także dla nich znaczenie integracyjne.

Odrębnym problemem, niebędącym zagadnieniem tej analizy, jest sprawa sfinansowania szkoleń tego typu. Jednak ich walor polegający na skorzystaniu przez aplikantów z merytorycznej wiedzy i bezpośredniego kontaktu z najbardziej doświadczonymi, cieszącymi się autorytetem wykładawcami, zwłaszcza notariuszami-praktykami, nie budzi wątpliwości.

W świetle wszystkich powyższych uwag nie należy tracić z oczu głównych celów szkolenia, mając świadomość, że zbytnia opiekuńczość w procesie kształcenia nie jest zalecana, a wręcz odwrotnie – przebieg aplikacji i jej program ma wyzwać w osobie młodego prawnika inicjatywę, samodzielność myślenia i energię.

W dalszej kolejności zauważyć trzeba, że winna następować integracja procesu kształcenia z samokształceniem, polegającym na samorzutnym poszukiwaniu własnych dróg ukierunkowanych przez indywidualne potrzeby, zainteresowania i pasję jednostki.

7. Szkolenie i podwyższanie kwalifikacji zastępców notarialnych

Na zakończenie kilka uwag dotyczących podwyższenia kwalifikacji przez zastępców notarialnych. W mojej ocenie uregulowania legislacyjne dotyczące obowiązkowego szkolenia zastępców notarialnych winny być pilnie wprowadzone. Kompetencja ta winna być przyznana Krajowej Radzie Notarialnej, która mogłaby określać ramowy program tych szkoleń dla nich. Biorąc pod uwagę fakt, iż aplikacja notarialna w okresie przedwojennym trwała pięć lat, należy uwzględnić, że okres zastępstwa jest w zasadzie przedłużeniem aplikacji notarialnej i dalszej nauki. Z tego powodu należy moim zdaniem nadać szkoleniu zastępców bardziej zorganizowane ramy. Jest to postulat de lege ferenda, gdyż obowiązujące przepisy nie przewidują ani obowiązku, ani prawa prowadzenia takiego szkolenia przez samorządy notarialne.

Należy zastanowić się nad wprowadzeniem mechanizmów prowadzących więc do organizacji samokształcenia w ramach grupy aplikantów i grupy zastępców. Zadaniem współczesnej dydaktyki jest przywrócić właściwy blask samokształceniu. Samokształcenie jest takim rodzajem kształcenia, którego cele, treść, warunki i środki zależą od samego podmiotu. Jest ono procesem całkowicie samodzielnego uczenia się, zależnym wyłącznie od osoby go podejmującej. Czynnikiem pełnej swobody wyboru, pełnej samodzielności nadaje samokształceniu swoiste piękno. Wymaga jednak nie tylko uświadomienia i postawienia sobie celu, lecz zarazem pracy i wytrwałości w jego realizacji. Optymalny poziom osiąga samokształcenie wtedy, gdy przekształca się w stałą potrzebę życiową człowieka, stanowiąc oparcie dla jego edukacji, postaw i stylu życia. Samorząd winien, moim zdaniem, zwiększyć aktywność aplikantów notarialnych i zastępców notarialnych nakierowaną na podwyższanie kwalifikacji dokonywanej w ramach mniej lub bardziej formalnych organizacji tych grup osób.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną sferę kształcenia i formowania postaw młodych prawników zamierzających wykonywać zawód notariusza. Nie bez znaczenia wydaje się bowiem przekazywanie aplikantom i zastępcom idei samorządności, zapoznanie ich z zakresem pracy samorządu notarialnego, premiowanie pracy naukowej (np. publikacji). Trzeba bowiem pamiętać, że w przyszłości w pracy samorządowej notariuszy będą miały znaczenie wszelkie dobre wzorce nabyte w czasie aplikacji i wykonywania obowiązków zastępcy.

Niewątpliwie wartościowym jest kontynuowanie wśród aplikantów i zastępców przeprowadzania różnego rodzaju sondaży w formie ankiet, dotyczących oceny systemu kształcenia, czy też wyboru nowych form, nowych tematów, nowych wykładowców, o czym wyżej była mowa.

Nie da się przecenić znaczenia procesu kompleksowego kształcenia aplikantów notarialnych. To zadanie powierzone samorządowi, choć znacząco ograniczone, jest ciągle jednym z kluczowych, mających istotny wpływ na kształtowanie pozytywnego wizerunku notariusza w społeczeństwie jako profesjonalisty wysokiej klasy, sprawującego swoją funkcję w duchu służby człowiekowi, a jednocześnie ze świadomością powierzonych zakresu zadań publicznych, który zasługuje w pełni na przymiot osoby zaufania publicznego.

W świetle Prawa o notariacie kształcenie aplikantów notarialnych stanowiło i stanowi dalej jedno z głównych zadań samorządu notarialnego. Na gruncie tych przepisów, uchwalonych ustawą z dnia 14 lutego 1991 roku (Dz. U. nr 22, poz. 91), przed jego zmianą, prowadzenie i organizacja szkolenia było zadaniem własnym Izby notarialnej. Do momentu wprowadzenia istotnych zmian ustawowych, polegających na odebraniu Izbom notarialnym prawa do samodzielnego przeprowadzania egzaminów notarialnych i ograniczeniu ich kompetencji prowadzeniu aplikacji, Izba notarialna samodzielnie lub też wspólnie z inną Izbą na mocy odrębnie zawartego porozumienia organizowała i prowadziła aplikację notarialną. Rady Izb notarialnych posiadały wówczas daleko idącą samodzielność w tym

zakresie. Obecnie w zmieniającej się rzeczywistości i otoczeniu prawnym należy przeprowadzić ponownie wnikliwą analizę aktualnego systemu szkolenia. W ocenie samorządu obecnie obowiązujące przepisy wymagają szeregu zmian, których celem będzie ujednoczenie systemu kształcenia nowej kadry i podwyższenie poziomu merytorycznego, a także etycznego osób aspirujących do zawodu notariusza. Wymaga to jednak wielu zmian systemowych.

Literatura przedmiotu:

- 20-lecie Izby Notarialnej w Krakowie*, Izba Notarialna w Krakowie, Kraków 2012.
- Adaszewski Zygmunt, *Szkolić czy szkolić się?*, Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości nr 5/1958.
- Allerhand Maurycy, *Prawo o notariacie*, Lwów 1934.
- Aplikanci i sponsorzy, „Wymiar Sprawiedliwości” nr 37, 10–16 czerwca 1997.
- Aplikanci oceniają. U progu kariery zawodowej*, „Prawo i życie” 10–16 czerwca 1997.
- Gąsiorowski Zygmunt, *Kształcenie zawodowe aplikantów notarialnych*, „Przegląd Notarialny” 1936, nr 8.
- Greguła Joanna, Kot Tomasz, *Kształcenie aplikantów notarialnych jako zadanie samorządu, Notariusz w polskim systemie prawa*, RATIO Kraków – na zlecenie Rady Izby Notarialnej w Krakowie, Kraków 2002.
- Jabłoński Mieczysław, *Asesorzy i aplikanci notarialni na XIV Zjeździe Młodych Prawników*, „Przegląd Notarialny” 1936, nr 11–12.
- Jaworski Władysław Leopold, *Reforma notariatu*, Kraków 1929.
- J.PR., *Położenie adeptów zawodu notarialnego*, „Przegląd Notarialny” 1939, nr 7.
- Kostórkiewicz Tadeusz, *Stanowisko aplikanta i asesora notarialnego w świetle polskiego prawa o notariacie*, „Przegląd Notarialny” 1934, nr 17.
- Langowski Piotr, *Notariat*, Wydawnictwo Prawnicze LEX, Sopot 1998.
- Nowacki Tadeusz, *Podstawy dydaktyki zawodowej*, PWN, Warszawa 1971.
- Orlewicz Tadeusz, *Aplikacja notarialna w świetle obowiązujących przepisów*, „Prawo” 1934, nr 2.
- Piasecka Małgorzata, *Jaki model aplikacji?*, „Prawo i życie” 1977, nr 3.
- Szyk Romuald, *Problematyka prawna nadzoru nad notariatem*, [w:] Romuald Szyk, *Problematyka prawna restrytywizacji notariatu polskiego*, Poznań–Kluczbork 1996.
- Z życia notarialnego w Krakowie* [b.a.], „Przegląd Notarialny” 1947, z. 1.
- Żmudziński Wolfgang Józef, *Wolny notariat polski w 5. rocznicę restrytywizacji*, [w:] Romuald Szyk, *Problematyka prawna restrytywizacji notariatu polskiego*, Poznań–Kluczbork 1996.
- Żmudziński Wojciech, *Metodologia uczenia się*, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2001.

Zestawienie wyników egzaminów wstępnego i notarialnego, przeprowadzonych przez Komisje Egzaminacyjne ds. aplikacji notarialnej przy Ministrze Sprawiedliwości na obszarze właściwości Izby Notarialnej w Krakowie za lata 2010–2020

* oznaczenie aplikantów Izby Notarialnej w Krakowie

** oznaczenie aplikantów Izby Notarialnej w Rzeszowie

egzamin przeprowadzony w roku	egzamin wstępny przystąpiło	na aplikację notarialną zdało	rozpoczęło	egzamin notarialny przystąpiło	zdało w pierwszym terminie – bez odwołań
2010	199	37	29 (K)* 3 (Rz)**	64	53
2011	200	40	37 (K) 7 (Rz) w tym 4 z n. 2010 r.	61	31
2012	138	24	16 (K) 7 (Rz)	131	36
2013	131	43	32 (K) 12 (Rz) w tym 1 z n. 2012 r.	133	59
2014	147	78	51 (K) 17 (Rz)	92	28
2015	111	39	27 (K) 8 (Rz)	74	13
2016	110	51	30 (K) 10 (Rz)	58	13
2017	99	42	31 (K) 6 (Rz)	78	14
2018	93	26	21 (K) 3 (Rz)	100	16
2019	78	43	33 (K) 8 (Rz)	91	55
2020	83	32	brak danych	65	28